**Podsumowanie dyskusji wokół filmu „FUGA” w reżyserii Agnieszki Smoczyńskiej, IKFON, 21 października – 3 listopada 2019 roku**

W dyskusji, zarówno na forum Internetowym IKFON-u, jak i drogą mailową, udział wzięło dwadzieścia dwoje Klubowiczów i Klubowiczek.

Historia opowiedziana przez Gabrielę Muskałę i Agnieszkę Smoczyńską sprowokowała do wielu bardzo różnych interpretacji. Wywołała także osobiste skojarzenia, w których sytuacja bohaterki cierpiącej na amnezję porównywana była z utratą wzroku, również ze względu na specyficzne reakcje otoczenia i na przedstawione w filmie skomplikowane relacje bohaterki z najbliższymi. Ponieważ „Fuga” to dramat zbudowany wokół niedopowiedzeń, wiele miejsca w komentarzach zajęły próby rekonstrukcji wcześniejszego życia Alicji/Kingi, jak i okoliczności, w jakich straciła pamięć. Równie inspirujące okazało się budowanie wizji jej przyszłości po ponownym odejściu.

Sytuacja panująca w domu bohaterki opisywana była z wielu punktów widzenia i towarzyszyły jej ambiwalentne uczucia. Większość trzymała bezwarunkowo stronę Alicji, próbowała wczuć się w jej sytuację, ale były też głosy, że bohaterka funduje sobie „wakacje od życia”, ucieka od odpowiedzialności i zachowuje się zbyt ostentacyjnie. Jeszcze bardziej podejrzliwie i krytycznie potraktowana została postać Krzysztofa, który zdaniem większości zbyt szybko usunął swoją żonę z rodzinnej pamięci i zbyt łatwo znalazł pocieszenie u innej kobiety – nawet, jeśli robił to wszystko z myślą o synku. Nieczyste intencje przypisywano mu również wtedy, gdy bezpardonowo odprawił psychoterapeutę, który miał możliwość chociaż trochę uzdrowić sytuację. Pojawił się jednak głos usprawiedliwiający takie zachowanie, w myśl zasady, że „najlepszym terapeutą jest rodzina i otoczenie”.

Wątpliwości budzili także rodzice Alicji/Kingi, którzy nie umieli okazać jej ciepła i należytej uwagi, jakkolwiek zdaniem niektórych komentatorów zrobili wszystko, co w ich mocy, by pomóc jej odzyskać dawną siebie – nawet jeśli ona sama wcale tego nie pragnęła. Atmosfera w obu domach została rozpoznana jako chłodna, sztywna i sztuczna, niesprzyjająca odbudowywaniu głębszych więzi. Kontrowersje wywołał także wątek nagrobka i tablicy upamiętniającej rzekomo zmarłą Kingę, która po powrocie zostaje z tym wszystkim w brutalny sposób skonfrontowana. Dla jednych był to akt o charakterze psychoterapeutycznym (symboliczne pogrzebanie zaginionej, by móc rozpocząć życie od nowa), dla innych - gest wręcz makabryczny, w konsekwencji skłaniający główną bohaterkę do kolejnej ucieczki.

 Finał „Fugi” również spotkał się ze zróżnicowanymi opiniami. Z jednej strony niósł nadzieję, że kiedyś, być może już na zupełnie innych warunkach, dojdzie do spotkania i pojednania małżonków. Ale bardziej prawdopodobny wydawał się zupełnie inny ciąg dalszy, w którym Alicja i Krzysztof pozostaną sobie na zawsze obcy, choć jest przecież jeszcze pomiędzy nimi mały Daniel, który przepracowawszy swą relację z biologiczną matką, być może kiedyś nawiąże z nią kontakt. Tytuł filmu był również odczytywany wieloznacznie – jako ucieczka **od siebie**, ale także jako ucieczka **do siebie**. „To jest film na miarę potrzeb współczesnej kobiety, która walczy o swoją tożsamość” – napisał jeden z komentujących, dodajmy: mężczyzna. Zwrócił on też uwagę na niewielką ilość filmów próbujących zgłębić w podobny sposób problem męskiej tożsamości, jej kryzysu i ewolucji. Z kolei jedna z dyskutantek wyraziła przesyt w kinie tematyką nawiązującą do rozpadu rodziny. Inni wskazywali na absolutną wyjątkowość filmu Smoczyńskiej, w którym „razem z bohaterką widz trafia do zamkniętej, rozedrganej emocjonalnie bańki”.

 Wielki entuzjazm wywołała podwójna obecność w filmie Gabrieli Muskały. Wspominano jej aktorskie początki i niedawne spotkania z publicznością, kiedy jako scenarzystka opowiadała o genezie „Fugi”. Jej główna rola w filmie zdobyła jeszcze większe uznanie. „Kreacja, w której aktorka pozwala poczuć swemu widzowi, jak chwila zapamięta mnie, a nie ja chwilę” – pisał jeden z dyskutantów. Przy tej okazji przywoływane były także inne tytuły filmowe i książkowe traktujące o amnezji. Pojawiły się skojarzenia z kinem Davida Lyncha, z „Alicją w Krainie Czarów”, „Biegunami” Olgi Tokarczuk czy znanym z IKFON-u filmem „Turysta” Rubena Östlunda, gdzie również traumatyczne zdarzenie zmuszało do przewartościowania dotychczasowych ról w rodzinnym układzie. Na uwagę zasłużyła także wykorzystana w filmie muzyka, pozwalająca twórczyniom filmu na lepszą komunikację z odbiorcą. Mimo, że film do łatwych nie należał, audiodeskrypcja oceniona została bardzo dobrze, podobnie jak jej przeczytanie przez Panią Hannę Chojnacką- Gościniak.

A ja dziękuję za pasjonującą rozmowę : -) Anita Piotrowska.